

Aneta Michalska-Warias

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

ORCID: 0000-0002-5121-2877

aneta.michalska-warias@umcs.pl

## Grożba popełnienia przestępstwa o charakterze terrorystycznym w ujęciu art. 115 § 20 k.k. – wybrane problemy wykładni

### STRESZCZENIE

W artykule omówiono pojęcie groźby terrorystycznej na tle art. 115 § 20 k.k. Autorka zwróciła uwagę na relację tego pojęcia do ujętej w części szczególnej Kodeksu karnego groźby karalnej. Z przeprowadzonej analizy wynika, że groźba terrorystyczna musi być traktowana jako szczególny rodzaj groźby karalnej, a to powoduje, że wiele rzeczywistych gróźb terrorystycznych może nie wypełniać kryteriów czynu zabronionego, np. z uwagi na brak zindywidualizowanego pokrzywdzonego. Powyższe sprawia, że można mieć poważne wątpliwości, czy polskie prawo karne spełnia wymogi unijne co do zakresu karalności gróźb terrorystycznych, dlatego zaproponowano wprowadzenie nowego typu przestępstwa groźby terrorystycznej oraz zmiany w brzmieniu art. 115 § 20 i art. 115 § 12 k.k.

**Słowa kluczowe:** terroryzm; groźba terrorystyczna; groźba karalna; przestępstwo o charakterze terrorystycznym

Celem artykułu jest analiza groźby popełnienia przestępstwa o charakterze terrorystycznym w ujęciu art. 115 § 20 k.k. Wykładnia tego przepisu, szczególnie w odniesieniu do zdefiniowanej w art. 190 § 1 k.k. groźby karalnej, może bowiem wywoływać pewne trudności interpretacyjne utrudniające efektywne stosowanie art. 115 § 20 k.k. do gróźb o charakterze terrorystycznym.

Najważniejszym przepisem odnoszącym się w prawie polskim do problematyki zwalczania terroryzmu jest art. 115 § 20 k.k. zawierający definicję przestępstwa o charakterze terrorystycznym. Wynika to z faktu, że zastosowana przez ustawodawcę technika legislacyjna pozwala uznać za takie przestępstwo wszystkie czyny zabronione spełniające wskazane w tym przepisie kryteria, a przypisanie czynowi takiego charakteru przekłada się przede wszystkim na surowsze zasady wymiaru kary określone w art. 65 § 1 k.k. w powiązaniu z art. 64 § 2 k.k. Zgodnie z art. 115 § 20 k.k. przestępstwem o charakterze terrorystycznym jest czyn zabroniony zagrożony karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 5 lat, popełniony w celu: 1) poważnego zastraszenia wielu osób, 2) zmuszenia organu władzy publicznej Rzeczypospolitej Polskiej lub innego państwa albo organu organizacji międzynarodowej do podjęcia lub zaniechania określonych czynności, 3) wywołania poważnych zakłóceń w ustroju lub gospodarce Rzeczypospolitej Polskiej, innego państwa lub organizacji międzynarodowej, a także groźba popełnienia takiego czynu.

Przed analizą określonej w art. 115 § 20 k.k. groźby terrorystycznej warto przypomnieć, że konieczność wprowadzenia kategorii przestępstw o charakterze terrorystycznym wynikała z decyzji ramowej Rady UE 2002/475/WSiSW z dnia 13 czerwca 2002 r. w sprawie

**Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska**

zwalczania terroryzmu<sup>1</sup>. Obecnie akt ten już nie obowiązuje, zastąpiony został przez dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2017/541/UE z dnia 15 marca 2017 r. w sprawie zwalczania terroryzmu i zastępującą decyzję ramową Rady 2002/475/WSiSW oraz zmieniającą decyzję Rady 2005/671/WSiSW<sup>2</sup>. W obu wskazanych wyżej aktach prawnych – z 2002 r. oraz w obowiązującym od 2017 r. – ustawodawca unijny zdecydował się na technikę legislacyjną odmienną od tej przyjętej w polskim Kodeksie karnym. W obu wskazanych wyżej aktach prawa unijnego wskazano konkretne rodzaje zachowań, które – w razie gdy sprawcy przyswieca motywacja terrorystyczna – powinny w prawie krajowym być uznawane za „przestępstwa terrorystyczne” (takim terminem posługuje się dyrektywa).

Zgodnie z art. 3 ust. 1 dyrektywy 2017/541/UE państwa członkowskie podejmują niezbędne środki w celu zapewnienia, aby następujące czyny umyślne, określone zgodnie z prawem krajowym jako przestępstwa, które ze względu na swój charakter lub kontekst mogą wyrządzić poważne szkody państwu lub organizacji międzynarodowej, były określane jako przestępstwa terrorystyczne, jeżeli zostają popełnione w jednym z celów wymienionych w ust. 2:

- a) ataki na życie ludzkie, które mogą powodować śmierć,
- b) ataki na integralność fizyczną osoby,
- c) porwania lub branie zakładników,
- d) spowodowanie rozległych zniszczeń obiektów rządowych lub obiektów użyteczności publicznej, systemu transportowego, infrastruktury, w tym systemu informacyjnego, stałych platform umieszczonych na szelfie kontynentalnym, miejsca publicznego lub mienia prywatnego – jeżeli zniszczenia te mogą zagrozić życiu ludzkiemu lub spowodować poważne straty gospodarcze,
- e) zajęcie statku powietrznego, statku wodnego lub innego środka transportu publicznego lub towarowego,
- f) wytwarzanie, posiadanie, nabywanie, przewożenie, dostarczanie lub używanie materiałów wybuchowych lub broni, w tym broni chemicznej, biologicznej, radiologicznej lub jądrowej, jak również badania nad taką bronią i rozwój broni chemicznej, biologicznej, radiologicznej lub jądrowej,
- g) uwalnianie substancji niebezpiecznych lub powodowanie pożarów, powodzi lub wybuchów, czego rezultatem jest zagrożenie życia ludzkiego,
- h) zakłócanie lub przerywanie dostaw wody, energii elektrycznej lub wszelkich innych podstawowych zasobów naturalnych, czego rezultatem jest zagrożenie życia ludzkiego,
- i) niezgodna z prawem ingerencja w systemy, o której mowa w art. 4 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/40/UE<sup>3</sup>, w przypadkach gdy zastosowanie ma art. 9 ust. 3 lub art. 9 ust. 4 lit. b) lub c) tej dyrektywy, oraz niezgodna z prawem ingerencja w dane, o której mowa w art. 5 tej dyrektywy, w przypadkach gdy zastosowanie ma art. 9 ust. 4 lit. c) tej dyrektywy,

<sup>1</sup> Dz.Urz. WE L 164, 22.06.2002, s. 3 ze zm. Wskazana decyzja ramowa obowiązywała do niedawna w kształcie nadanym jej przez decyzję ramową Rady 2008/919/WSiSW z dnia 28 listopada 2008 r. zmieniającej decyzję ramową 2002/475/WSiSW w sprawie zwalczania terroryzmu (Dz.Urz. UE L 330/21, 9.12.2008).

<sup>2</sup> Dz.Urz. UE L 88/6, 31.03.2017.

<sup>3</sup> Chodzi o dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/40/UE z dnia 12 sierpnia 2013 r. dotyczącą ataków na systemy informatyczne i zastępującą decyzję ramową Rady 2005/222/WSiSW (Dz.Urz. UE L 218/8, 14.08.2013).

**Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska**

---

j) zagrożenie popełnieniem jednego z czynów wymienionych w lit. a)–i).

Zgodnie zaś z ust. 2 art. 3 dyrektywy celami, o których mowa w ust. 1, są:

- a) poważne zastraszenie ludności,
- b) bezprawne zmuszenie rządu lub organizacji międzynarodowej do podjęcia lub zaniechania jakiegoś działania,
- c) poważna destabilizacja lub zniszczenie podstawowych struktur politycznych, konstytucyjnych, gospodarczych lub społecznych danego państwa lub danej organizacji międzynarodowej.

Dokładna analiza powyższych regulacji pod kątem karalności wskazanej w nich groźby popełnienia jednego z przestępstw terrorystycznych wymienionych w art. 3 ust. 1 pkt a)–i), a także zestawienie jej z brzmieniem polskiej implementacji tych przepisów może prowadzić do pewnych wątpliwości co do tego, czy w aktualnym brzmieniu polskie przepisy pozwalają na właściwą (a czasem nawet na jakąkolwiek) reakcję na „groźbę terrorystyczną”, tak jak jest ona rozumiana w art. 3 ust. 1 lit. j) dyrektywy.

Na początku wypada zauważyć, że od samej strony czysto redakcyjnej art. 115 § 20 k.k. w części, w jakiej konstruuje definicję takiej groźby, może wywoływać pewne wątpliwości. Przepis mówi bowiem o tym, że przestępstwem o charakterze terrorystycznym jest każdy czyn zabroniony, o ile zagrożony jest wskazaną w art. 115 § 20 sankcją i o ile popełniony zostanie w jednym z trzech wskazanych w tym przepisie celów, „a także groźba popełnienia takiego przestępstwa”. Odczytany dosłownie przepis ten mógłby być zatem rozumiany w ten sposób, że „groźbę terrorystyczną” stanowi zagrożenie popełnieniem określonego przestępstwa w celu wymienionym w tym przepisie – a więc to dopiero zapowiadane przestępstwo, w razie jego realizacji, miałyby prowadzić do osiągnięcia terrorystycznych celów, takich jak zastraszenie wielu osób czy zmuszenie organu władzy publicznej do określonego zachowania, natomiast sama groźba jeszcze nie musiałaby mieć takiego celu. Inaczej mówiąc, dla realizacji tej postaci przestępstwa o charakterze terrorystycznym sprawca powinien zagrozić, że dopuści się w przyszłości przestępstwa, którego celem będzie właśnie wywołanie wskazanych w art. 115 § 20 k.k. skutków.

Powyższa wykładnia mogłaby się wydawać w pełni uzasadniona w świetle samego redakcyjnego ujęcia przepisu – bez trudu można byłoby bronić poglądu, że „groźba popełnienia takiego czynu” oznacza właśnie groźbę popełnienia przestępstwa o charakterze terrorystycznym, tj. groźbę popełnienia czynu zabronionego zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 5 lat, który miałby być popełniony w celach wskazanych w art. 115 § 20 k.k.<sup>4</sup>

Taki sposób wykładni może jednak budzić poważne wątpliwości choćby z uwagi na to, że wykładnia ta byłaby sprzeczna z przytoczonymi wyżej wymogami dyrektywy w sprawie zwalczania terroryzmu, ponieważ z brzmienia art. 3 tego aktu prawnego jasno wynika, że już samo zagrożenie popełnieniem wymienionych w dyrektywie poważnych przestępstw ma

---

<sup>4</sup> Wydaje się, że taką interpretację proponuje J. Giezek ([w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. J. Giezek, Warszawa 2012, s. 738), który wskazuje: „[...] przestępstwo o charakterze terrorystycznym może występować w dwóch postaciach: 1) jako czyn zabroniony, który spełnia kumulatywnie następujące warunki: a) jest zagrożony karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 5 lat, b) został popełniony w jednym z trzech wskazanych alternatywnie celów; 2) jako czyn będący groźbą popełnienia czynu spełniającego wskazane wyżej warunki [podkr. – A.M.W.]”.

**Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska**

mieć na celu spowodowanie skutków wskazanych w ust. 2 tego przepisu (ponadto, niejako na marginesie, należy zauważyć, że odczytanie przepisu w zaproponowany powyżej sposób prowadziłoby do znacznych trudności dowodowych, gdyż wymagałoby ustalenia, że dopiero zamierzony czyn miałby być popełniony w określonym celu, podczas gdy sama groźba nie musiałaby charakteryzować się żadną szczególną motywacją). Kierując się zasadą takiej wykładni prawa krajowego, by – o ile to możliwe – była ona zgodna z prawem unijnym<sup>5</sup>, należy przyjąć, że to właśnie groźba ma zostać wyrażona w jednym z trzech wskazanych w art. 115 § 20 k.k. celów.

Tak też przepis art. 115 § 20 k.k. zdanie ostatnie jest rozumiany przez większość przedstawicieli doktryny, którzy w zasadzie zgodnie przyjmują, że to celem groźby (a nie zapowiadanego przestępstwa) ma być wywołanie strachu, spowodowanie zakłóceń czy zmuszenie do określonego zachowania<sup>6</sup>. Powyższa interpretacja jest zatem w pełni zgodna z wymogami unijnymi w tym zakresie; wydaje się również najbardziej racjonalna w świetle wiedzy na temat samego zjawiska terroryzmu i gróźb kierowanych przez terrorystów. Nie zmienia to faktu, że wskazane wątpliwości co do sposobu ujęcia przepisu wydają się uzasadnione, a usunąć je mogłaby tylko jednoznaczna ingerencja ustawodawcy (w razie stosowania przepisu w praktyce może się bowiem pojawić choćby kwestia rozstrzygnięcia, czy jego literalne brzmienie nie jest dla sprawcy korzystniejsze, czy też problem błędu co do tego, jakie groźby stanowią „groźby terrorystyczne”)<sup>7</sup>.

Z groźbą terrorystyczną wiążą się jednak jeszcze inne trudności interpretacyjne, którym poświęcono dotąd w literaturze niezbyt wiele uwagi, być może dlatego, że problem właściwej prawnokarnej reakcji na zjawisko terroryzmu (na szczęście) nie zaistniał jeszcze na dobre w praktyce polskiego wymiaru sprawiedliwości. Art. 115 § 20 k.k. posługuje się pojęciem groźby bez doprecyzowania, jakiego rodzaju jest to groźba. Polskie prawo wyróżnia tradycyjnie groźbę karalną i groźbę bezprawną. W art. 115 § 20 k.k. mowa jest tylko o „groźbie”, lecz z uwagi na to, że jest to niewątpliwie groźba popełnienia przestępstwa, należałoby uznać, że chodzi właśnie o groźbę karalną czy też o szczególny jej rodzaj. Ta zaś została zdefiniowana w art. 190 § 1 k.k. jako groźba popełnienia przestępstwa na szkodę innej osoby lub osoby jej najbliższej. Należy pamiętać, że w art. 115 § 20 k.k. ustawodawca nie tworzy nowego typu przestępstwa, a jedynie wskazuje zestaw dodatkowych cech czynu zabronionego, których wystąpienie powoduje konieczność stosowania do sprawcy, przede wszystkim przy orzekaniu kary i ewentualnym stosowaniu środków probacyjnych, wszelkich rozwiązań odnoszących się do sprawców przestępstw o charakterze terrorystycznym. Tym samym „groźba terrorystyczna” określona w tym przepisie nie ma samodzielnego bytu – dla jej przypisania sprawcy konieczne jest ustalenie, że groźba taka stanowiła ustawowe znamię konkretnego typu czynu zabronionego. I w tej właśnie mierze mogą się pojawić w przypadku wielu typo-

<sup>5</sup> Na temat obowiązku przyjmowania w razie wątpliwości takiej właśnie „wykładni prounijnej” zob. bliżej: A. Kalisz, *Wykładnia i stosowanie prawa wspólnotowego*, Warszawa 2007, s. 81–82.

<sup>6</sup> Zob. np. J. Majewski, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna*, t. 2: *Komentarz*, red. A. Zoll, Warszawa 2016, s. 1058; A. Michalska-Warias, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. T. Bojarski, Warszawa 2016, s. 324–325; P. Daniluk, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. R.A. Stefański, Warszawa 2015, s. 716; K. Wiak, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. A. Grześkowiak, K. Wiak, Warszawa 2018, s. 760.

<sup>7</sup> Trudności ze sformulowaniem syntetycznej definicji przestępstwa o charakterze terrorystycznym uwiaryściły się już w pierwotnym brzmieniu tego przepisu, który wymagał redakcyjnej interwencji ustawodawcy, tak by nie było wątpliwości co do tego, czego ma dotyczyć groźba wskazana w końcowej części przepisu. Zob. bliżej: K. Wiak, *op. cit.*, s. 759–760.

**Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska**

wych gróźb terrorystycznych dość istotne trudności interpretacyjne odnoszące się do ich karalności w ogóle na gruncie obowiązującego ujęcia groźby karalnej.

Wynika to z faktu, że typowa „groźba terrorystyczna”, w rozumieniu np. wskazanej wyżej dyrektywy, to np. groźba spowodowania przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu, a adresatem takiej groźby jest nierzadko organ państwowy czy pracownicy środka masowego przekazu. Z art. 190 § 1 k.k. wynika zaś, że groźba musi być skierowana do konkretnej osoby fizycznej, a przestępstwo, którego popełnieniem sprawca grozi, ma być czynem na szkodę albo adresata groźby, albo osoby dla niego najbliższej. Już L. Peiper podnosił, że groźba nie może być zasadniczo adresowana do osoby prawnej, ponieważ nie może ona odczuwać zagrożenia (chyba że z treści groźby wynika, że zagrożone są osoby fizyczne reprezentujące taką osobę)<sup>8</sup>. Autor ten podkreślał też, że osoba, wobec której groźba jest kierowana, musi być dokładnie określona, choć nie jest konieczne, by groźba była wypowiedziana w jej obecności<sup>9</sup>. Taka wykładnia jest konsekwentnie przyjmowana od czasu Kodeksu karnego z 1932 r., a w świetle brzmienia art. 190 § 1 k.k. wydaje się w pełni uzasadniona<sup>10</sup>.

Powyższe oznacza jednak, że nie stanowi groźby karalnej zagrożenie np. organowi władzy publicznej zatruciem ujęcia wody w jednym z dużych miast, gdyż w tego typu sytuacji trudno byłoby przyjąć, że jest to groźba na szkodę którejkolwiek z osób fizycznych reprezentujących ten organ, a ponadto nie da się zindywidualizować w żaden sposób osób, na szkodę których przyszłe przestępstwo miałyby być popełnione. To drugie, tj. brak konkretnego potencjalnego pokrzywdzonego, powoduje zresztą, że nawet konstrukcja groźby pośredniej nie rozwiązuje problemu. Jak zauważa się w literaturze, o groźbie pośredniej można mówić wówczas, gdy „sprawca, informując osobę trzecią o groźbie, przynajmniej przewidywał, że groźba dojdzie do wiadomości pokrzywdzonego i na to się godził”<sup>11</sup>. W przypadku gróźb terrorystycznych, mających na celu np. zmuszenie organu państwa do określonego zachowania, celem sprawcy wcale nie musi być to, by groźba dotarła do potencjalnych zagrożonych (to organ ma być zmuszony do określonego zachowania dzięki groźbie popełnienia ataku terrorystycznego). Co więcej, w tego typu przypadkach jest dość prawdopodobne, że organ ten nie upubliczniłby tego rodzaju groźby, by nie wywoływać paniki.

Na ten aspekt groźby terrorystycznej zwrócił już uwagę J. Majewski, wskazując:

[...] bezkarny pozostaje czyn polegający na przekazaniu dziennikarzowi mieszkającemu w Krakowie groźby, że zdetonuje się materiał wybuchowy w warszawskim metrze, w nadziei na to, że ten informację tę rozpowszechni, w Warszawie wybuchnie panika i w ten sposób osiągnięty zostanie cel zastraszenia wielu osób. Czyn ten spełnia wprawdzie wszystkie wymogi stawiane przez art. 115 § 20 przestępstwo o charakterze terrorystycznym, ale rzecz jasna sam wymieniony przepis nie może być podstawą pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności karnej<sup>12</sup>.

<sup>8</sup> L. Peiper, *Komentarz do kodeksu karnego, prawa o wykroczeniach i przepisów wprowadzających obie te ustawy*, Kraków 1936, s. 506.

<sup>9</sup> *Ibidem*.

<sup>10</sup> Zob. K. Nazar-Gutowska, *Groźba bezprawna w polskim prawie karnym*, Warszawa 2012, s. 141; M. Mozgawa, *Przestępstwa przeciwko wolności*, [w:] *System Prawa Karnego*, t. 10: *Przestępstwa przeciwko dobrom indywidualnym*, red. J. Warylewski, Warszawa 2016, s. 433; A. Zoll, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 2: *Komentarz*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2017, s. 585–588; N. Kłaczyńska, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, red. J. Giezek, Warszawa 2014, s. 465; J. Kosonoga, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. R.A. Stefański, s. 1086; S. Hypś, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. A. Grześkowiak, K. Wiak, s. 749–750.

<sup>11</sup> M. Mozgawa, *op. cit.*, s. 436. Zob. także: K. Daszkiewicz-Paluszyńska, *Groźba w polskim prawie karnym*, Warszawa 1958, s. 137–138.

<sup>12</sup> J. Majewski, *op. cit.*, s. 1056.

**Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska**

Powyższy problem pojawił się też w orzecznictwie na tle „zwykłej” groźby karalnej, prowadząc do ustalenia, że nie stanowiło przestępstwa zachowanie sprawcy, który groźby wypowiadał w obecności osób, które nie miały zostać pokrzywdzone zapowiadającym przestępstwem, przy jednoczesnym braku podstaw, by przyjąć, że sprawca co najmniej godził się na przekazanie jego gróźb ich rzeczywistym adresatom. W wartym przytoczenia w tym miejscu wyroku z dnia 13 lutego 2008 r. Sąd Najwyższy, odnosząc się do znamion czynu z art. 190 § 1 k.k., stwierdził:

[...] pokrzywdzonym tym przestępstwem może zatem być tylko osoba, do której ta groźba jest skierowana i która w jej następstwie mogłaby bezpośrednio lub pośrednio (poprzez pokrzywdzenie osoby jej najbliższej) ponieść szkodę. Wszyscy funkcjonariusze policji wskazani jako pokrzywdzeni, wskazali, że oskarżony groził wysadzeniem budynku, w którym zamieszkiwał, przy czym nie miało to nastąpić natychmiast, lecz w przyszłości, po opuszczeniu przez niego zakładu karnego. Nie można zatem mówić o tym, że groził on popełnieniem przestępstwa na ich szkodę lub szkodę osób im najbliższych. Żaden z policjantów wykonujących czynności z udziałem oskarżonego nie zamieszkiwał w tym budynku, nie mieszkali tam też najbliżsi żadnego z nich. Groźba była ewidentnie adresowana do osób, które „pomawiają” oskarżonego, a więc tych jego sąsiadów, którzy zawiadomili policję o zachowaniu Mirosława C. Żadna z tych osób nie była obecna w mieszkaniu oskarżonego w czasie, gdy wypowiadał on swoje groźby. Nie można zatem przyjąć, że zachowaniem swym oskarżony wypełnił znamiona czynu zabronionego z art. 190 § 1 k.k. Wypowiadane przez niego groźby miały oczywiście charakter bezprawny, lecz nie jest to równoznaczne z karalnością takiego zachowania<sup>13</sup>.

Powyższe orzeczenie potwierdza przyjmowaną powszechnie wykładnię przepisu, która uniemożliwia uznawanie wielu typowych „groźb terrorystycznych” za wypełniające znamiona groźby karalnej, a bez tego warunku niemożliwe jest także uznanie ich za groźby bezprawne. Nawet jeśli próbować przyjąć, że np. skierowanie groźby popełnienia przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu miało charakter groźby pośredniej, nie sposób wskazać, kto konkretnie miałby zostać uznany za pokrzywdzonego i czyje odczucia co do siły oddziaływania groźby miałyby być miarodajne dla ustalenia, że groźba ta wzbudziła uzasadnioną obawę jej spełnienia. Fakt, że np. właściwe do spraw bezpieczeństwa służby państwowe przekonane są o wysokim prawdopodobieństwie realizacji groźby, nie jest w takim przypadku wystarczający, ponieważ to nie członkowie takich służb mogą być uznani za bezpośrednio zagrożonych realizacją takiej groźby. O ile jeszcze w przypadku np. groźby wysadzenia konkretnego budynku można byłoby uznać, że wszystkie przybywające w nim osoby są pokrzywdzonymi taką groźbą, a ich odczucie obawy wystarcza do uznania, że ten element groźby wystąpił, o tyle w przypadku wielu groźb terrorystycznych sprawcy nie wskazują aż tak sprecyzowanego celu, a tym samym nie da się wskazać konkretnych pokrzywdzonych ich zachowaniem.

Powyższe sprawia, że można mieć dość duże wątpliwości co do tego, czy ustawodawcy udało się wprowadzić karalność „groźby terrorystycznej” w takim zakresie, w jakim zapewne chciał to uczynić i jaki jest wymagany przez wskazaną wyżej unijną dyrektywę z 2017 r. W wielu hipotetycznych stanach faktycznych czyn sprawcy może się bowiem okazać *de lege lata* bezkarny albo co najwyżej zabroniony pod groźbą kary jako wykroczenie, np. z art. 66 k.w. (o ile groźba terrorystyczna zostałaby skierowana do instytucji użyteczności publicznej albo do organu ochrony bezpieczeństwa, porządku publicznego lub zdrowia)<sup>14</sup>. Nie

<sup>13</sup> Wyrok SN z dnia 13 lutego 2008 r., IV KK 407/07, „Biuletyn PK” 2008, nr 4, poz. 10.

<sup>14</sup> Problem ten ujawnił się już zresztą w praktyce. W wyroku SA w Katowicach z dnia 26 lutego 2009 r. (II AKA 3/09, LEX nr 504097) w uzasadnieniu sąd wskazał: „W obowiązującym stanie prawnym zachowanie polegające na

**Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska**

wyduje się też dopuszczalne w tym przypadku wyprowadzenie karalności takich gróźb w drodze wykładni mającej na celu uzgodnienie istniejącego zakresu kryminalizacji z wymogami prawa unijnego w tym zakresie, gdyż zbyt wiele pojawia się tu wątpliwości, a interpretowanie istniejących przepisów o wiele szerzej czy wręcz *contra legem* dla uzyskania efektu wykładni pożądanego z punktu widzenia dyrektywy jest nie do pogodzenia choćby z gwarancyjną funkcją prawa karnego.

Rozwiązanie wskazanych zastrzeżeń może nastąpić tylko w drodze ingerencji ustawodawcy, przy czym nasuwają się dwie opcje dostosowania obecnego stanu prawnego do wymogów unijnych i potrzeb w zakresie zapewnienia prawidłowej reakcji prawnokarnej na groźby terrorystyczne. Pierwsza z nich polegałaby na zmianie brzmienia art. 190 § 1 k.k. tak, aby obejmował swym zakresem także dość poważne groźby, pozbawione jednak dającego się zindywidualizować adresata. To rozwiązanie nie wydaje się właściwe, gdyż oznaczałoby znaczącą modyfikację przepisu i niemal zupełne odejście od jego ujęcia tradycyjnego dla polskiego prawa karnego. Opcja druga to wprowadzenie do kodeksu karnego (być może do rozdziału grupującego przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu, ewentualnie do rozdziału obejmującego przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu) nowego typu przestępstwa „groźby terrorystycznej”, przy jednoczesnej modyfikacji definicji z art. 115 § 20 k.k. oraz definicji groźby bezprawnej zawartej w art. 115 § 12 k.k.<sup>15</sup>

Nowe przestępstwo mogłoby mieć następujący kształt: Art. X. „Kto w celu poważnego zastraszenia wielu osób, zmuszenia organu władzy publicznej Rzeczypospolitej Polskiej lub innego państwa albo organu organizacji międzynarodowej do podjęcia lub zaniechania określonych czynności lub wywołania poważnych zakłóceń w ustroju lub gospodarce Rzeczypospolitej Polskiej, innego państwa lub organizacji międzynarodowej, grozi popełnieniem czynu zabronionego zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 5 lat, podlega karze...”. Wydaje się, że jeśli chodzi o określenie sankcji, zasadne byłoby jej podniesienie w stosunku do tej grożącej za „zwykłą” groźbę karalną. W art. 115 § 20 k.k. należałoby tym samym skreślić słowa „a także groźba popełnienia takiego czynu” i w ich miejsce wstawić zdanie: „Przestępstwem o charakterze terrorystycznym jest także groźba określona w art. X”. Również definicja groźby bezprawnej zawarta w art. 115 § 12 k.k. powinna zostać rozszerzona właśnie o nową groźbę terrorystyczną. Wydaje się przy tym, że ze względu na specyfikę gróźb terrorystycznych zasadne jest zrezygnowanie ze wskazy-

---

wprowadzaniu w błąd instytucji użyteczności publicznej czy też organów ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego poprzez fałszywe informowanie ich o zagrożeniach atakami terrorystycznymi, podłożeniu ładunków wybuchowych lub innych podobnych zagrożeniach musi być rozpatrywane na trzech możliwych płaszczyznach odpowiedzialności – wykroczenia z art. 66 k.w., przestępstwa przeciwko wolności (art. 190 k.k. i art. 191 k.k.) i w końcu przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji lub bezpieczeństwu powszechnemu (przestępstwa z Rozdziałów XX i XXI Kodeksu karnego). O tym, która z możliwych kwalifikacji prawnych jest adekwatna w danej sytuacji, decyduje rodzaj dobra prawnego naruszonego lub zagrożonego zachowaniem sprawcy”. W sprawie tej doszło do uchylecia wyroku, w którym sprawcy fałszywego alarmu o bombie podłożonej na kilku dworcach kolejowych przypisano odpowiedzialność za czyn z art. 174 § 1 k.k. w zw. z art. 165 § 1 pkt 5 k.k.

<sup>15</sup> Należy odnotować, że propozycję odrębnej penalizacji groźby terrorystycznej, inną jednak od opisanej powyżej, przedstawiła Komisja Kodyfikacyjna Prawa Karnego w opinii z dnia 18 lutego 2014 r. (zob. Opinia KKPK w sprawie realizacji aktualnych zaleceń Komitetu MONEYVAL w sprawie przeciwdziałania praniu pieniędzy i innych, [www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/opinie-komisji-kodyfikacyjnej-prawa-karnego](http://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/opinie-komisji-kodyfikacyjnej-prawa-karnego) [dostęp: 15.07.2019]). Postulowano wówczas wprowadzenie nowego art. 259a penalizującego w § 1 przygotowanie do zbrodni o charakterze terrorystycznym, a w § 2 wprowadzającego karalność „używania groźby popełnienia czynu zabronionego o charakterze terrorystycznym”, co miało być zagrożone karą pozbawienia wolności do 3 lat.

**Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska**

wania adresata groźby – umieszczenie w przepisie sformułowania „grozi innej osobie” oznaczałoby konieczność ustalenia, że groźba była skierowana do konkretnej osoby, a to nie zawsze będzie możliwe (np. sprawcy rozrzucają ulotki zapowiadające bliżej niesprecyzowane zamachy terrorystyczne). W omawianym przypadku niezasadne jest też stawianie wymogu, by groźba wzbudziła uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona – fakt, że może być ona adresowana do bliżej nieokreślonych osób powoduje bowiem, że ten element groźby byłby trudny do udowodnienia (wymagałoby to np. rozstrzygnięcia, czy obawę ma odczuwać osoba, do której groźba dotarła, mimo że osoba taka nie należy do osób, które mają być pokrzywdzone przyszłym przestępstwem, czy też obawiać ma się osoba choćby potencjalnie zagrożona – tu pojawiłby się jednak problem oceny tego, kto byłby reprezentatywny jako taka potencjalna ofiara). Elementem korygującym zbyt szerokie stosowanie przepisu byłby zatem, po pierwsze, ogólny wymóg wyższego niż znikomy stopnia społecznej szkodliwości czynu, a po drugie – wąsko zakreślona strona podmiotowa występkę groźby terrorystycznej. Dla bytu tego czynu konieczne jest udowodnienie działania sprawcy w jednym z trzech celów terrorystycznych, a to pozwala na wyeliminowanie np. gróźb wypowiedzianych dla żartu czy pod wpływem chwilowych emocji, bez towarzyszącego zamiaru osiągnięcia jednego z takich celów.

#### BIBLIOGRAFIA

- Daniluk P., [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. R.A. Stefański, Warszawa 2015.
- Daszkiewicz-Paluszyńska K., *Groźba w polskim prawie karnym*, Warszawa 1958.
- Decyzja ramowa Rady UE 2002/475/WSiSW z dnia 13 czerwca 2002 r. w sprawie zwalczania terroryzmu (Dz.Urz. WE L 164, 22.06.2002, s. 3 ze zm.).
- Decyzja ramowa Rady 2008/919/WSiSW z dnia 28 listopada 2008 r. zmieniająca decyzję ramową 2002/475/WSiSW w sprawie zwalczania terroryzmu (Dz.Urz. UE L 330/21, 9.12.2008).
- Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/40/UE z dnia 12 sierpnia 2013 r. dotycząca ataków na systemy informatyczne i zastępująca decyzję ramową Rady 2005/222/WSiSW (Dz.Urz. UE L 218/8, 14.08.2013).
- Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2017/541/UE z dnia 15 marca 2017 r. w sprawie zwalczania terroryzmu i zastępująca decyzję ramową Rady 2002/475/WSiSW oraz zmieniająca decyzję Rady 2005/671/WSiSW (Dz.Urz. UE L 88/6, 31.03.2017).
- Giezek J., [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. J. Giezek, Warszawa 2012.
- Hypś S., [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. A. Grześkowiak, K. Wiak, Warszawa 2018.
- Kalisz A., *Wykładnia i stosowanie prawa wspólnotowego*, Warszawa 2007.
- Kłaczyńska N., [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, red. J. Giezek, Warszawa 2014.
- Kosonoga J., [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. R.A. Stefański, Warszawa 2015.
- Majewski J., [w:] *Kodeks karny. Część ogólna, t. 2: Komentarz*, red. A. Zoll, Warszawa 2016.
- Michalska-Warias A., [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. T. Bojarski, Warszawa 2016.
- Mozgawa M., *Przestępstwa przeciwko wolności*, [w:] *System Prawa Karnego*, t. 10: *Przestępstwa przeciwko dobrom indywidualnym*, red. J. Warylewski, Warszawa 2016.
- Nazar-Gutowska K., *Groźba bezprawna w polskim prawie karnym*, Warszawa 2012.
- Opinia KKKP w sprawie realizacji aktualnych zaleceń Komitetu MONEYVAL w sprawie przeciwdziałania praniu pieniędzy i innych, [www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/opinie-komisji-kodyfikacyjnej-prawo-karnego](http://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/opinie-komisji-kodyfikacyjnej-prawo-karnego) [dostęp: 15.07.2019].
- Peiper L., *Komentarz do kodeksu karnego, prawa o wykroczeniach i przepisów wprowadzających obie te ustawy*, Kraków 1936.
- Wiak K., [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. A. Grześkowiak, K. Wiak, Warszawa 2018.
- Wyrok SA w Katowicach z dnia 26 lutego 2009 r., II AKa 3/09, LEX nr 504097.
- Wyrok SN z dnia 13 lutego 2008 r., IV KK 407/07, „Biuletyn PK” 2008, nr 4, poz. 10.
- Zoll A., [w:] *Kodeks karny. Część szczególna, t. 2: Komentarz*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2017.